Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Po konfiskacie nakład drugi.** Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi w każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 31. **Biała, dnia 7 września 1930 r.** **Rok XIII.**

Do Ludu Pracującego Miast i Wsi!

Polska Partja Socjalistyczna

w porozumieniu z **stronnictwami lewicy i środka**

w niedzielę, dnia 14 września 1930 r. o godz. 11 dopoł.

na placu Wolności w Białej

Wielką Manifestację

z porządkiem obrad:

1. **Wybory do Sejmu i Senatu.**
2. **Sytuacja polityczna i gospodarcza.**
3. **Protest przeciwko zamachom na granicę Rzeczypospolitej Polskiej.**

Przemawiać będą przedstawiciele polskiego ludu pracującego:
b. posłowie ttow. **K. Czapiński, T. Reger,** ob. **Dr. Putek.**

Ludność pracująca powiatów bialskiego, wadowickiego, oświęcimskiego, chrzanowskiego, żywieckiego, makowskiego i Śląska cieszyńskiego przybędzie pochodami na plac Wolności w Białej, gdzie o godz. 11 dopoł. nastąpi zbiórka i otwarcie manifestacji.

Wszyscy robotnicy, chłopi, rzemieślnicy i pracownicy umysłowi, oraz kobiety pracujące powinni w tym dniu przybyć do Białej, by demonstrować za praworządnością przeciw bezprawiu, za czystością wyborów do Sejmu i Senatu, przeciw zamachom na prawa ludu pracującego, za demokracją i respektowaniem woli większości narodu, przeciw zakusom na całość granic Rzeczypospolitej.

Ludu Pracujący! Robotniku, Włościanie i ty Pracowniku umysłowy! W dniu 14 września 1930 r. wyjdź na ulicę Białej-Bielska jak jeden mąż pod hasłem: Walki z kryzysem gospodarczym i urzeczywistnienia Polski ludowej.

Wszyscy na manifestację w Białej!

Manifestacja odbędzie się bez względu na pogodę. W razie niepogody odbędzie się manifestacyjne zgromadzenie w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" w Białej.

Powiatowy Komitet P. P. S. w Oświęcimie i Chrzanowie.

Okręgowy Komitet Robot. P. P. S. w Cieszynie.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Białej.

Ustąpienie rządu pułk. Sławka.

Dyktator na widowni.

Mamy w Polsce „nowy" rząd. Pułkownikowi Sławkowi sprzykrzyła się „robota" dla „dobra" państwa i ojczyzny, no i ustąpił. Niby tak to wygląda, że chłop chce sobie zdrzemnąć po wiecznem belwederskiem staniu na baczność, a prawdziwy szef, który i tak Polską rządził od przewrotu majowego, ukazuje się na widowni.

Józef Piłsudski mianował siebie przez p. Prezydenta prezesem Rady ministrów, a swym zastępcą „zrobił" pułkownika Becka. Reszta ministrów została ta sama w spuściźnie po „pracowitym" pułkowniku Sławku.

Piłsudski skoro został premjerem wypalił sobie taką mówkę, w której swojim pieprznym zwyczajem ulżył sobie na posłach i nienawistnym Sejmie.

Słów jego powtarzać nie będziemy, gdyż są one wybredne dla niewybrednych uszu sanacyjnych dygnitarzy — robotnik by się ich wstydził, — za bardzo są „tłuste".

Każdy wie o tem doskonale, że od czasu przewrotu majowego, t. j. od maja 1926 r. faktycznym władcą państwa polskiego jest J. Piłsudski. Rządy, które się od tego czasu przed naszymi oczyma przesunęły, aczkolwiek pod różnemi nazwiskami — jednak były tylko rządami jedynowładcy Piłsudskiego, który jest alfą i omegą całego systemu sanacyjnego.

Jeżeli Piłsudski obecnie wysunął się na czoło rządu, to jest to tylko posunięcie taktyczne obliczone na zastraszenie Centrolewu.

Masy ludu pracującego, stanowiące 90% ludności poznały się już na tych figlach sanacyjnych i nazwiskiem Piłsudskiego nastraszyć się nie dadzą, bo wiedzą o tem doskonale, że on jest twórcą i główną podporą obecnego systemu rządzenia, który lud na każdym kroku krzywdzi a dogadza obszarnikom i kapitalistom.

Robotnik i chłop nigdy już wołać pod jego adresem nie będzie: „Niech żyje!"

Sejm i Senat rozwiązany.

Orędziem p. Prezydenta rozwiązano z dniem 30 sierpnia br. Sejm i Senat, oznaczając równocześnie termin nowych wyborów do Sejmu na dzień **16 listopada 1930 r.**, zaś do Senatu na dzień **23 listopada 1930 r.**

Tym aktem, nie bardzo szczęśliwie uzasadnionym, p. Prezydent a raczej p. Piłsudski rozpoczyna nową erę dyktatury sanacji „moralnej". Nie chcemy być prorokami w stawianiu horoskopów na przyszłość, ale nauczeni doświadczeniem minionych lat sądzimy, iż sanacja w okresie wyborczym zastosuje wszystkie swe znane sztuczki celem zdobycia jaknajwiększej liczby mandatów.

Nie jest także wykluczonem, że tryumwirat Piłsudski, Matuszewski i Car postara się o nowe oryginalne metody wyborcze, które „praworządność" na odpowiednie pokierują drogi i zapewnią sanacji tak bardzo potrzebne fundusze.

Lud pracujący wytężyć musi wszystkie swe siły ,aby raz wreszcie w kampanji wyborczej położyć sanację na obie łopatki.

Do walki wyborczej stanąć musi każdy robotnik, chłop i pracownik umysłowy, by wspólnym wysiłkiem wprowadzić do życia państwowego zasady demokratyczne.

Dzień 16-go listopada 1930 r. musi się stać dniem sądu ostatecznego nad sanacją, dniem w którym ta najstraszliwsza zmora w życiu niepodległej Polski zniknie z powierzchni życia politycznego.

Z hasłem: **Precz z sanacją!** — pójdzie cały lud polski do wyborów.

Do ludności pracującej powiatu żywieckiego!

Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę, dn. 14 września br. o godz. 11 dopoł. odbędzie się w Białej wielka manifestacja w obronie praw ludu i demokracji i za czystością wyborów do Sejmu.

Na manifestację tą ludność pow. żywieckiego ze sztandarami pójdzie piechotą, aby uniknąć sanacyjnych figli autobusowych i kolejowych.

Zbiórka wszystkich robotników i chłopów o godz. ½8 rano przy restauracji pod „Góralem" p. Bergera, skąd nastąpi odmarsz o godz. 8 rano do Białej.

Robotnicy i Chłopi małorolni!

Wszyscy jak jeden mąż odstawcie się na miejsce zbiórki! Powiat żywiecki powinien w dniu 14-go września wykazać swą siłę i solidarność!

Sekretarjat Powiatowy P. P. S. w Żywcu.
St. Piątkowski Sekretarz.

Kalendarzyk wyborczy.

W Dzienniku Ustaw Nr. 61 z dnia 30 sierpnia 1930 r. ukazało się pod poz. 492 zarządzenie Prezydenta Rzplitej, kontrasygnowane przez prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości o wyborach do Sejmu i Senatu. Z powołaniem się na art. 13 i 14 ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 r. oraz art. 8 i 9 ordynacji wyborczej do Senatu głosowanie do Sejmu wyznaczono na dzień 16 listopada 1930 r., a głosowanie do Senatu wyznaczono na dzień 23 listopada 1930 roku.

Załączony do zarządzenia powyższego kalendarz wyborczy przewiduje, że: **7 września** r. b. 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

9 września generalny komisarz wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, a władze administracyjne ogłoszą o podziale na obwody głosowania. Tegoż dnia ogłoszony będzie skład osobowy i lokal urzędowy państwowej komisji wyborczej.

11 września dokonane będą wybory członków okręgowej komisji wyborczej przez rady miejskie i sejmiki, **13 września** przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o **dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie posłów, miejscu i czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej oraz o składzie osobowym komisji wyborczej.**

14 września rada gminna, względnie zebranie sołtysów, względnie komisarz rządowy, względnie wydział powiatowy mianuje trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

19 września naczelnicy gmin sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnoś-

nych obwodów komisyj wyborczych i podaje o tem do wiadomości publicznej.

20 września: Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

26 września: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

27 września: Obwodowa Komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przejrzenia.

7 października: Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

10 października: Ostatni dzień wyłożenia spisu do przejrzenia.

11 października: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko ominięciu w spisie lub wpisaniu nieuprawnionego.

15 października: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

17 października: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w Monitorze państwowe listy kandydatów.

Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreślenie ze spisu.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

21 października: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych.

Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

31 października: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborcom, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom.

4 listopada: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania.

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

9 listopada: Ostatni dzień wyłożenia publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborcom.

16 listopada: Głosowanie do Sejmu.

19 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

23 listopada: Głosowanie do Senatu.

26 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

———

Pod sztandarem P. P. S.

Z ruchu organizacyjnego w okręgu.

Zgromadzenie P. P. S. w Koczurowie.

W niedzielę, dnia 24 sierpnia br. odbyło się zgromadzenie członków P. P. S. w Koczurowie, na którem referat wygłosił tow. red. **Piątkowski.**

Zgromadzenie P. P. S. i Zw. Zawodowych w Węg. Górce.

W dniu 26 sierpnia br. odbyło się zgromadzenie P. P. S. i Zw. Zaw. Metalowców w Węg. Górce za zaproszeniami, na którem referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. red. **Piątkowski,** o sprawach zawodowych tow. sekretarz Rosner.

Zgromadzenie Robotników fabryki śrub w Sporyszu.

W dniu 27 sierpnia br. odbyło się w Sporyszu zgromadzenie robotników fabryki śrub za zaproszeniami. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. red. **Piątkowski.**

Zgromadzenie robotników w papierni żywieckiej.

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się w papierni żywieckiej zgromadzenie członków za zaproszeniami, na którem referat o sprawach zawodowych wygłosił sekr. tow. Sum, zaś o obecnem położeniu klasy robotniczej tow. red. **Piątkowski.**

Zgromadzenie robotników w Browarze w Żywcu.

W ten sam dzień o godz. 6 wieczór odbyło się zgromadzenie robotników w Browarze w Żywcu, na którem obszerny referat o sytuacji obecnej wygłosił tow. red. **Piątkowski.** Sprawy zawodowe omówił tow. sekr. Żertka.

Zgromadzenie robotników fabryki skór „Siła“ w Żywcu.

W dn. 29 sierpnia br. odbyło się w lokalach własnych zgromadzenie robotników fabryki skór „Siła“ w Żywcu. Referat o ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. red. **Piątkowski.**

Zgromadzenie P. P. S. i T. U. R. w Bujakowie.

W niedzielę, dnia 31 sierpnia br. odbyło się w Bujakowie zgromadzenie członków P. P. S. i T. U. R., na którem referat o sprawach organizacyjnych wygłosił tow. red. **Piątkowski.**

Zgromadzenie T. U. R. w Komorowicach.

W dn. 2-go września br. odbyło się w Komorowicach zgromadzenie T. U. R., na którem referat wygłosił tow. red. **Piątkowski.**

———

Odpowiedź IV Brygadzie.

Od tow. posła **Pająka** otrzymujemy następujące pismo, które zamieszczamy poniżej. Redakcja.

Biała, dnia 28 sierpnia 1930 r.

Do
Zarządu Oddziału
Związku Legionistów Polskich
w Białej.

Pismem z dnia 2 sierpnia br. zakomunikowali mi Szanowni Obywatele co następuje:

„Walne Zgromadzenie Związku Legionistów w Białej, odbyte dnia 15 czerwca 1930, stwierdza, że Ob. Pająk Antoni, dotychczasowy członek tut. Oddziału przez swoje wystąpienie polityczne sprzeniewierza się idei legionowej i w razie niezmienienia swego postępowania Związek przestanie go uważać za swego członka“.

Przedewszystkiem muszę uczynić Zarządowi zarzut opieszałości, gdyż uchwałę powziętą w czerwcu zakomunikował mi dopiero w sierpniu. Czyżby liczył na zmianę mego postępowania? Następnie dziwię się, że Szanowni Obywatele sami mianowaliście siebie sędziami i ferujecie wyroki. Kto się sprzeniewierzył Ideji Legionowej postaram się wykazać faktami.

Postępowania swego nie zmienię i jest dla mnie rzeczą obojętną czy Szanowni Obywatele zechcą mnie uważać za członka Związku lub nie. Protestuję przeciwko temu, by ludzie, którzy nigdy w Legjonach nie służyli albo zwyczajni karjerowicze śmieli roztrząsać moje sumienie i sądzić o tem kto się Ideji Legionowej sprzeniewierzył. Z tymi nie mam zamiaru na ten temat prowadzić dyskusji.

Do Związku Legionistów wstąpiłem w chwili jego zorganizowania się. Żadnych materjalnych ani moralnych korzyści z przynależności do Związku nie osiągałem ponieważ się o takie korzyści nie ubiegałem. Należałem do Związku Legionistów wtedy gdy liczył zaledwie kilka tysięcy prawdziwych frontowych legionistów. Dzisiaj Związek Legionistów wzrósł do liczby jakiej nigdy szeregi Legjonowe nie posiadały. Do członkowstwa Związku Legionistów przyznają się dzisiaj najzawziętsi wrogowie Ideji Legionowej. Równocześnie setki legionistów, którzy poszli w 1914 r. do szeregów nie dla posady czy karjery nie ma pracy i żyje w nędzy. Związek Legionistów miast ulżyć doli tych prawdziwych bohaterów zszedł do rzędu nadwornych lokaji Najjaśniejszego Pana.

W latach kiedy Marszałek Piłsudski usunięty od Władzy siedział w Sulejówku nie znałem żadnego zwolennika Piłsudskiego z dzisiejszych kierowników Oddziału Związku Legionistów w Białej. Obecnie gdy Marszałek Piłsudski może rozdawać zaszczyty przy żłobie powstał nieopisany ścisk.

Tymczasem prawdziwa brać legjonowa wierna demokratycznej Ideji Legjonowej, wierna hasłom ludowej Polski zmuszona została ponownie rozpocząć walkę o czystość Ideji za którą walczyła.

Mylicie się Szanowni Obywatele. Nie sprzeniewierzyłem się Ideji Legjonowej. Jestem wierny demokratycznym hasłom Legjonistów Polskich. Pozostałem wierny ludowi pracującemu. Jak umię i mogę pracuję nad utrwaleniem pojęcia, że Polska będzie silną tylko jako Ludowa Demokratyczna Republika. Nie moją jest winą, że odeszli od tych haseł inni, że odszedł od nich sam twórca Legjonów Polskich i to bacznie miota obelgi w stronę coraz to silniejszego obozu Demokracji Polskiej.

Lud Polski przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, piętrzą się trudności zewnętrzne i wewnętrzne Państwa. W takiej chwili łączyć a nie dzielić Naród należy. Miejsce moje i legjonistów demokratów u boku ludności pracującej, która na swych barkach dźwiga Państwo wraz z całym bagażem karjerowiczów i wszelkiego lokajstwa, które namnożyło się w cieniu dyktatury.

Możecie mnie Szanowni Obywatele nie uważać za członka Związku Legjonistów, lecz nie macie prawa kwestjonować mojej wierności dla Ideji Legjonowej. Byłem legjonistą i tego zaszczytu nikt z Was nie jest w stanie mi odebrać, jak nie jesteście w stanie zdusić prawdziwej Ideji Legjonowej w stęchłej atmosferze „moralności sanacyjnej“.

Nie wątpię, że wszyscy uczciwie myślący legjoniści podzielą moje zdanie i zgłoszą swój akces do organizacji **Legjonistów i Peowiaków wiernych Polsce Ludowej i Demokracji.**

(—) **Antoni Pająk,**
poseł na Sejm.

———

Pan prezydent prowincjonalny.

Jak się dowiadujemy p. starosta Aleksander Strzelbicki urządził sobie w niedzielę, dnia 31 sierpnia br. „dożynki“ w Bestwinie.

Po p. starostę przyjechał wóz drabiniasty zaprzężony w dwie pary koni i pięciu mocno kiwających się na siodle banderzystów.

Na razie więcej nie wiemy. Chcemy tylko zaznaczyć, iż dotychczas znanemi nam były dożynki w Spale, w siedzibie p. Prezydenta Rzplitej, urządzane, jak powiadają w celach państwowych. Nie przypuszczaliśmy jednak nigdy, że poza Spałą znajduje się jeszcze Bestwina, gdzie p. starosta Strzelbicki urządza swego rodzaju „dożynki“.

Nim zabierzemy jeszcze obszerniejszy głos o całej tej imprezie, uważamy za wskazane poinformować czynniki miarodajne, aby raczyły powołać p. starostę Strzelbickiego (w uznaniu jego coraz to nowych pomysłów) na stanowisko, oznaczone...

———

Pierwsze następstwo rozwiązania Sejmu.

Aresztowania byłych posłów.

W tym samym dniu, w którym ogłoszono dekret rozwiązujący Sejm, uprzedzona widocznie policja dokonała aresztowania szeregu byłych posłów.

Aresztowani zostali członkowie klubu białorusko-komunistycznego Gawryluk, Wołyniec, Kryńczak i b. senator Rogula — cały klub białoruski, jak z satysfakcją donoszą pisma sanacyjne, siedzi w więzieniu.

———

Urlopy gospodarskie dla żołnierzy w służbie czynnej.

Kto chce, aby syn jego, pełniący czynną (aktywną) służbę w Wojsku Polskiem, otrzymał kilkudniowy lub kilkutygodniowy urlop, celem pomagania przy żniwach albo przy uprawie własnego gospodarstwa, ten powinien wnieść odpowiednie podanie do Starostwa Powiatowego, najlepiej jednak wprost na ręce **bezpośredniego** dowódcy tego oddziału wojskowego, w którym syn służy. Podanie zaopatrzyć w odpowiednie zaświadczenia ze strony gminy, miejscowej policji i Starostwa. Według ustawy o powszechnej służbie wojskowej urlopy takie prawnie nie istnieją. Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłasza jednakowoż co roku osobne rozporządzenie, według którego udzielanie takich urlopów jest dozwolone, o ile względy służbowe na to pozwalają. Prawo udzielania takich urlopów gospodarskich przysługuje bezpośrednim dowódcom. Dlatego wnoszenie podobnych podań do Ministerstwa Spraw Wojskowych lub dowódcy korpusu jest zgoła bezcelowe i przyczynia się jedynie — coprawda nader skutecznie — do szybszego zapełniania koszów na stary papier.

———

Jak Marszałek Piłsudski przyszedł w posiadanie majątku Pikiliszki?

„ABC“ podaje na podstawie wyciągu z ksiąg hipotecznych szczegóły, w jaki sposób Pikiliszki stały się własnością marszałka Piłsudskiego i jego małżonki. Marszałek był właścicielem innej osady wiejskiej na Wileńszczyźnie w ośrodku Świątniki, położonym na zachód od Wilna w gminie Landwarowo nad jeziorem Jeszkuczys. Działka ta nabyta została od głównego urzędu ziemskiego za 2,421.000 mkp. Obejmowała ona 73 ha 5700 metrów kwadr., oraz powyższe jezioro obszaru około 20 ha. Majątkiem tym administrował jako pełnomocnik p. Adam Piłsudski. Marszałek w tym majątku nie przebywał mimo że go odpowiednio urządzono.

Ponieważ majątek ten marszałkowi widocznie nie odpowiadał, rozpoczęto poszukiwania za innym majątkiem koniecznie z jeziorem. — Wybór padł na Pikiliszki. Miały one jednak powikłaną sprawę. Mianowicie przed wojną Pikiliszki należały do p. Marji Łopuszańskiej, która w roku 1914 zapisała go trzem osobom: Mikołajowi Złombinowi, Aleksemu Salnikowi i Anastazji Piotrowej. — W czasie wojny Złombin i Piotrowa zaginęli w Rosji, zaś Salnik sprzedał swą jedną trzecią część Rudolfowi Wojewódzkiemu.

W roku 1922 okręgowy urząd ziemski w Wilnie wydał orzeczenie, w myśl którego dwie trzecie części Pikiliszek, wskutek nieobecności właścicieli, przejęte zostały przez państwo polskie, zaś jedna trzecia pozostała dalej własnością Wojewódzkiego. Dn. 26 listopada 1929 roku okręgowy urząd ziemski zawarł umowę z Wojewódzkim, który sprzedał skarbowi państwa swą trzecią część za 250 tysięcy zł. Wobec tego cała majętność Pikliszki znalazła się w rękach skarbu państwa.

Po uregulowaniu sprawy z Wojewódzkim ministerstwo reform rolnych wystosowało pismo do okręgowego urzędu ziemskiego, regulujące zamianę działki marszałka Piłsudskiego w Świątnikach na działkę w Pikiliszkach obszaru 135 ha 2315 metrów kwadr. oraz z jeziorem obszaru 72 ha 5412 metr. kwadr. Szacunek działki w Świątnikach oznaczono na 105 tysięcy złotych i na takąż sumę oceniono działkę w Pikiliszkach.

Tegoż samego dnia minister reform rolnych p. Staniewicz wysłał drugie pismo do okręgowego urzędu ziemskiego, regulujące zmianę działki żony marszałka p. Aleksandry Piłsudskiej w Bystrzycy na Wołyniu, obszaru 38 ha 1308 metr. kwadr. na działkę w Pikliszkach obszaru 57 ha 8152 m. kw. Szacunek działki w Bystrzycy oznaczono na 41058 złotych i na takąż sumę oszacowano działkę p. marszałkowej w Pikiliszkach.

Razem posiadają więc państwo Piłsudscy 264 hektarów ziemi i jeziora. Jestto więc bardzo ładny majątek, do około 1000 magdeburskich mórg.

Istotnie jest to piękna posiadłość, bo położona w odległości kilku zaledwie kilometrów od Wilna, tuż przy szosie Wilno—Podbrzeże, w powiecie Wileńsko-Trockim. Piękny, stary dwór, wybudowany nad malowniczemi brzegami obfitującego w ryby jeziora Żelosy, jest wymarzonem miejscem dla odpoczynku. Ziemia żyzna, bo grunta Podbrzeżu, uchodzą za najurodzajniejsze w powiecie Wileńsko-Trockim.

Majątek ten otrzymali za darmo na podstawie rozporządzenia o działkach osadniczych wojskowych. Działki takie otrzymują wojskowi.

Najwyższa norma dla działek osadniczych wojskowych, t. zw. instruktorskich, nie może przekraczać 45 ha, gdy tymczasem obszar wydzielony p. ministrowi wojny z dóbr Pikiliszki jest wielokrotnie większy.

Jak to może być, spytają się czytelnicy? Na to odpowiadamy: A kto rządzi dziś w Polsce? Pan Piłsudski dostał za darmo posiadłość w Sulejówku pod Warszawą. Teraz zaś bardzo piękny folwark na Wileńszczyźnie.

A sanatorzy chcą nam jeszcze mówić o skromności Piłsudskiego!

Kongres Międzynarodowy Inwalidów Wojennych.

C. I. A. M. A. C. w Paryżu.

W dniach 25, 26, 27 i 28 lipca br. obradował w Paryżu w wielkiej sali Sorbony Kongres Ciamac‘u (Conférence Internationale des Associations de Mutilés de Guerre et Anciens Combattants).

Do Ciamac‘u należy przeszło 3,000.000 inwalidów wojennych następujących państw: Francja, Niemcy, Danja, Polska, Czechosłowacja, Bułgarja, Rumunja, Austrja, Jugosławja, Włochy. Ponadto wnioski na przyjęcie zgłosiły Związki Inwalidów z Węgier, Portugalji i Anglji.

Inicjatorami założenia Ciamac‘u są dwaj wybitni politycy, a mianowicie prof. Sorbony Casin i poseł do niemieckiego parlamentu tow. Rossmann. Skutkiem tego na kongresach Ciamac‘u na pierwsze miejsce wybija się polityka francusko-niemieckiego porozumienia, która obecnie jest oficjalną polityką zagraniczną Francji.

Celem Ciamac‘u jest utrwalenie pokoju powszechnego przez nawiązanie braterstwa ze wszystkiemi narodami, oraz wywieranie wpływu na poszczególne rządy, by ofiary wojny otrzymały należyte zabezpieczenie.

Zarząd Ciamac‘u ma swoją siedzibę przy Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie. Do Zarządu wchodzi po dwuch delegatów każdego narodu. Przewodniczący wybierany jest na rok i zostaje nim przedstawiciel tego państwa, na terenie którego odbywa się kongres. W r. 1929 kongres Ciamac‘u odbył się w Warszawie i prezesem Ciamac‘u został wybrany przedstawiciel Związku Inwalidów Wojennych R. P. poseł Karkoszka.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowali na kongresie Ciamac‘u w Paryżu tow. poseł **Pająk** i pp. Rudowski, Wagner, Modzelewski, Łobodziński, Stachecki, Szykulski, Szyperski, Hawrylinko, Kłak, Smogorzewski, oraz poseł Karkoszka jako prezes Ciamac‘u.

Kongres zagaił w języku polskim poseł Karkoszka w obecności 250 delegatów, licznych gości i przedstawiciel Ligi Narodów, oraz rządu francuskiego w sali Sorbony. Przemówienie posła Karkoszki tłumaczył na język francuski p. Smogorzewski.

Do prezydjum wszedł z ramienia delegacji polskiej p. Stachecki z Poznania.

Mowy powitalne wygłosili imieniem delegacji niem. p. Lehmann, przewodniczący Niemieckiego Związku Inwalidów (Deutscher Reichsverband Kriegsbeschädigter), imieniem Międzynarodowego Biura Pracy p. Rogue, imieniem Ligi Narodów p. Blindel, imieniem Związku Przyjaciół Pokoju p. Marc Sangnier, imieniem Narodowej Federacji Związków b. wojskowych we Francji p. Rivollet, przewodniczący Międzynar. Komitetu budowy Pomnika Pokoju p. Fryderyk Brunet, imieniem delegacji francuskiej p. Lyantey, imieniem Akademji Francuskiej p. Henry de Jouvenel, oraz dłuższe przemówienie końcowe wygłosił francuski minister pracy p. Champeter de Riles, który jest sam inwalidą wojennym, czemu dał wyraz, oświadczając, że doskonale rozumie potrzeby inwalidów pod względem zaopatrzeniowym, stosunek inwalidów do powojennego społeczeństwa i problem propagowania pokoju przez inwalidów.

Po dokonaniu wyborów przewodniczących komisji pokojowej, zaopatrzeniowej i statutowej, Kongres kontynuował prace w dalszym ciągu w poszczególnych komisjach.

W komisji pokojowej z ramienia delegacji polskiej brali udział tow. poseł **Pająk,** poseł Karkoszka, p. Stachecki i red. Smogorzewski. Dzięki zdecydowanemu stanowisku delegacji polskiej uchwalona została rezolucja domagająca się **zmniejszenia zbrojeń wszystkich państw, wychowania młodzieży w duchu pokojowym** itp. Rezolucję proponowaną przez delegację niemiecką odrzucono.

Komisja zaopatrzeniowa zajmowała się kwestją podstawy wymiaru renty dla inwalidów wojennych i w wyniku dyskusji uchwalono, że jako podstawę wymiaru renty uważać należy spowodowane przez inwalidztwo straty pod względem gospodarczym, fizyczną i psychiczną utratą zdrowia. Ponadto komisja uchwaliła szereg rezolucji opracowanych przez Konferencję inwalidów ociemniałych, którzy obradowali w przeddzień Kongresu Ciamac‘u.

Komisja statutowa pod przewodnictwem p. Pichau opracowała zmianę statutu, zmniejszając dotychczasową liczbę wice-prezesów z czterech na dwuch i wprowadziła inne nieznaczne zmiany.

Delegaci Kongresu złożyli w dniu 27 lipca na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec przybrany barwami wszystkich narodów biorących udział w Kongresie. Po południu odbyło się ponowne zebranie plenarne, na którem przegłosowano wszystkie uchwalone na komisjach wnioski i rezolucje i przeprowadzono wybory Zarządu na 1930/31. Jako prezes wybrany został p. Pic[hau] który jest prezesem największego Związku In[wa]lidów we Francji Union Féderale, zaś jako w[ice]prezesi p. Rossmann (Niemcy) i p. Lepin (Czechosłowacja). Do Zarządu Głównego z ramienia Polski weszli p. poseł Karkoszka i p. Stachecki z Poznania, zaś z ramienia ociemniałych maj. Wagner ze Lwowa.

Delegatów Kongresu Ciamac‘u podejmował w dniu 25 lipca Prezydent Rady miasta Paryża p. Castellane w pięknych salach Rady miejskiej. W dniu 27 lipca delegatów podejmował p. Tardieu, Prezes Rady Ministrów w sali Rady Ministrów. Wieczorem tego samego dnia odbyła się w wielkiej amfiteatralnej sali Sorbony uroczysta Akademja, w której oprócz uczestników Kongresu i gości brała udział olbrzymia ilość obywateli francuskich, przeważnie inwalidów wojennych.

Na program Akademji oprócz części koncertowej złożyły się przemówienia tow. posła Pająka, posła Karkoszki, prof. René Casin, niemieckiego posła do parlamentu tow. Rossmanna i ociemniałego inwalidy Hirscha z Austrji.

Akademji przewodniczył i końcowe dłuższe przemówienie wygłosił senator Henry de Jouvenel.

Tow. poseł **Pająk** wygłosił następujące przemówienie:

Wielce Szanowni Zgromadzeni!

w imieniu delegacji polskiej wyrażam podziękowanie organizatorom Akademji, gdyż czujemy się szczęśliwi, że możemy przemawiać w sali wielkiej uczelni francuskiej, w której wykładał wieszcz Narodu Polskiego Adam Mickiewicz.

Tu w Paryżu, w mieście sztuki, kultury, nauki i postępu, w mieście, które jest kolebką wielkiej rewolucji, znajdowali schronienie nasi rodacy w latach niewoli, kiedy szukali pomocy u obcych w walce z najeźdźcami, gnębicielami ducha wolności.

Czujemy się szczęśliwi, że po latach niewoli przyjechaliśmy do Paryża jako przedstawiciele Niepodległej Polski, szukać przyjaciół pokoju powszechnego, by razem z nimi pracować w kierunku utrwalenia pokoju, który jest dobrem ludzkości.

Jeżeli mówimy o pokoju, to stwierdzam, że hasło pokoju powszechnego jest własnością całej Polski. Kraj i Naród Polski walczył na wszystkich frontach świata przez półtora wieku o wolność i niepodległość. 150 lat nie zaznaliśmy pokoju, dlatego tęsknota do niego jest bardzo silna. Rozumiemy jednak, że niema pokoju bez demokracji i wolności. Dlatego jesteśmy demokratami, dlatego mamy wielką sympatję do demokracji francuskiej i wierzymy, że demokracji niemieckiej (tu mowca zwraca się do delegacji niemieckiej) uda się zwalczyć wszystkie przeciwieństwa nacjonalistyczne.

Młoda demokracja polska pełna nadziei w zwycięstwo we własnym kraju pragnie ze wszystkiemi narodami świata opartemi o ustrój demokratyczny pracować nad utrwaleniem pokoju.

Burzyciele pokoju i spekulanci wojenni powinni tu na francuskiej ziemi pod Verdun, Reims i Soupir, gdzie bieleje setki tysięcy krzyżów, kajać się na widok nieszczęść i zniszczenia ostatnią katastrofą wojenną spowodowanych.

Związki inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po poległych i zaginionych niech rozpoczną masową propagandę za pokojem, za miłością narodów i ludów w imię człowieczeństwa, w imię ludzkości — Wieczny pokój niech żyje!

Przemówienie tow. posła **Pająka** raz po raz przerywane było huraganem oklasków. Kiedy tow. poseł **Pająk** skończył i mowa jego została przetłumaczona na język francuski przez p. Smogorzewskiego sala entuzjastycznie oklaskiwała mowcę i domagała się ukazania jego na estradzie. Senator Henry de Jouvenel oraz prof. René Casin osobiście tow. Pająkowi składali gratulacje.

Na zakończenie Kongresu odbył się w niedzielę 27 lipca w sali hotelu „Lustic“ bankiet, w czasie którego przemawiali przedstawiciele wszystkich delegacji. W imieniu delegacji polskiej przemawiał p. Wagner.

W poniedziałek, dnia 28 lipca delegaci Kongresu udali się specjalnym pociągiem do Soi[ssons] na wielki cmentarz wojenny, gdzie złożono wi[eniec] celem uczczenia poległych. Wokół cmen[tarza] oczom zebranych ukazał się smutny widok [zniszczonych] budynków i osad ludzkich jeszcze [nie] odbudowanych. Z wycieczki tej powrócili ws[zyscy] z tem przekonaniem, że wojna jest nieszczęś[ciem] ludzkości i we wszystkich uczestnikach Kong. podwo[iła] [illegible] do pracy dla utrwalenia poko[ju].

— — A. P.

Skonfiskowano.

———

Nadzwyczajne Zgromadzenie inwalidów wojennych.

W dniu 24 sierpnia br. w sali hotelu pod „Czarnym Orłem“ w Białej odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Inwalidów Wojennych, wdów i sierót, przy udziale przeszło 500 członków Pow. Koła Zw. Inw. W. w Białej.

Zagajił zgromadzenie prezes Koła kol. poseł Pająk. Do prezydjum wybrano kol. Drewniaka, kierownika referatu inwalidzkiego w Wadowicach, oraz kol. A. Pysza, Ślosarczyka Wł. i Niemczyka J.

Przybyłego na zgromadzenie kol. dr. Kikiewicza powitano burzą oklasków.

Po odczytaniu protokółu przez kol. Pysza, złożył kol. poseł Pająk obszerne sprawozdanie ze zjazdów inwalidzkich, tak wojewódzkiego, jak i krajowego, uzupełniając je relacją z Międzynarodowego Zjazdu Inwalidów Wojennych, t. zw. Ciamac'u w Paryżu, podkreślając, że Zw. Inw. W. R. P. stoji na stanowisku trwałego pokoju między narodami ,jak i cała międzynarodowa organizacja inwalidzka.

Mowca wzywa wszystkich zgromadzonych do należytego wypełniania obowiązków wobec organizacji (oklaski).

Dwugodzinny doskonały referat o ustawodawstwie inwalidzkiem, wygłosił witany oklaskami kol. Dr. Kikiewicz.

Rządy obecne, jak to słusznie podkreślił referent, nie wykonują ustawy inwalidzkiej w całej rozciągłości, skutkiem czego szerokie masy inwalidów, wdów i sierót są poszkodowane, zaś rewizja koncesji nie została wykonana a koncesje pozostały dalej w rękach osób prywatnych, nieuprzywilejowanych.

W dyskusji przemawiali kol. Pysz, Mielnicki i Zontek z Międzybrodzia.

Kol. Pysz zwrócił się jeszcze do kol. Drewniaka z apelem, aby tenże jako kierownik Referatu Inwalidzkiego w Wadowicach miał na oku dobro inwalidów pow. bialskiego, poczem zgromadzenie zamknął okrzykiem: Zw. Inw. Woj. Rzpl. Polskiej — niech żyje!, który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Do wiadomości inwalidów wojennych, wdów i sierót po poległych.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Powiatowe Koło w Białej podaje do ogólnej wiadomości, że wszyscy poszkodowani na wojnie mogą się jeszcze rejestrować (zgłaszać pretensje do Referatu Inwalidzkiego) do końca grudnia 1930 r. Taksamo wdowy, sieroty lub rodzice po poległych na wojnie, o ile nie wnieśli podania do Izby Skarbowej w Krakowie, powinni niedbałość tą usunąć, wnosząc odnośne podania do Izby Skarbowej w Krakowie najpóźniej do 31-go grudnia 1930 r. Po tym terminie podania nie będą przyjmowane przez Izbę Skarbową ani przez Referat Inwalidzki.

Bliższych wiadomości udziela się w Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Białej, ul. Komorowicka 4, codziennie w godzinach urzędowych.

Zarząd.

———

Oskarżamy i ostrzegamy!

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Socjalistycznej Śląska Cieszyńskiego na posiedzeniu swem z dnia 2 sierpnia 1930 r. uchwalił następującą

Rezolucję w sprawie bezrobocia:

O. K. R. P. P. S. Śląska Cieszyńskiego stwierdza, że klęska bezrobocia, pomimo pełnego sezonu budowlanego nie wykazuje ... Wprost przeci... robotników w Browarze w Żyw... Dn... robotników tracą pracę i zarobek, a równocześnie coraz większe są masy tych, którzy pozbawieni zostają nawet owych skromnych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, ponieważ wyczerpali już swoje prawa do zasiłku, a pracy nigdzie dostać nie mogą.

Śląski Urząd Wojewódzki przyczynia się niestety bezpośrednio do spotęgowania klęski bezrobocia i do pomnożenia liczby bezrobotnych, pozbawionych prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia — przez to, że robotników zatrudnionych przy robotach publicznych nie ubezpiecza na wypadek bezrobocia. Wbrew jednomyślnej uchwale Sejmu Śląskiego województwo śląskie nie utworzyło dla tych robotników żadnego funduszu, któryby im w razie bezrobocia zapewniał jakiekolwiek świadczenia.

Na wnioski i żądania, pochodzące od bezpośrednio zainteresowanych robotników, władze administracyjne państwowe i kierownicy robót publicznych, albo nie odpowiadają wcale, albo — reagują wydaleniem z pracy upominających się o swoje prawo! W miejsce zaś wydalonych robotników miejscowych sprowadza się do robót publicznych robotników obcych z dalekich stron państwa, bo aż z Wołynia i z Białej Rusi.

Gorzej jeszcze: Oto Okręg. Urząd Funduszu Bezrobocia w Bielsku — wbrew brzmieniu ustawy i wbrew poczuciu prawa — wstrzymuje wypłatę zasiłku, jako rzekomo sezonowym, tym stałym robotnikom, którzy nabyli już prawo do zasiłku, lecz w ostatnim czasie, na wyraźne polecenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, przyjęli chwilowo pracę przy robotach sezonowych, aby tym sposobem przynieść ulgę Funduszowi Bezrobocia a sobie prawo do zasiłków zachować na później.

Natychmiastowe rozpoczęcie udzielania doraźnej pomocy bezrobotnym z funduszów państwowych, względnie wojewódzkich, jest nieodzownie konieczne, tak samo, jak bezzwłoczne zarządzenie dożywiania dzieci bezrobotnych rodziców jest nakazem sumiennie pojmowanych obowiązków administracyj państwowych wobec obywateli oraz przyszłości Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej.

Rozpaczliwe położenie bezrobotnych może zmusić robotników do tego, aby się sami upomnieli o prawo do życia, — w sposób, który sami uznają za najodpowiedniejszy dla nich i najprędzej prowadzący do celu.

Za skutki, jakie to może pociągnąć za sobą Komitet Okręgowy nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Odpisy powyższej rezolucji przesłano: Starostwom w Cieszynie i Bielsku, Województwu w Katowicach, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie i Okręgowemu Urzędowi Funduszu Bezrobocia w Bielsku.

Cieszyn, 12 sierpnia 1930.

Za O. K. R. P. P. S. w Cieszynie:
Franciszek Zieleźnik, przewodniczący.
Poseł **Tadeusz Reger**, sekretarz.

———

Sześć i pół miljona żołnierzy pod bronią.

Sekretarjat Ligi Narodów wydał w ostatnich dniach rocznik, dotyczący międzynar. spraw wojskowych. Zawiera on statystykę wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa i wydatków na zbrojenia 61 krajów.

Otóż wedle danych w tym roczniku zawartych w Europie i jej kolonjach istnieje armja, licząca 3,906.000 aktywnych żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje około 25 miljardów złotych.

Anglja liczy 357.000 aktywnych żołnierzy o budżecie wojskowym około 4 i pół miljarda złotych, na które składają się również kolonje i kraje mandatowe.

Niemcy liczą 114.200 żołnierzy aktywnych, a budżet wojskowy wynosi około jeden i pół miljarda zł.

Rosja sowiecka liczy 562.000 żołnierzy, o budżecie wojskowym ponad 4 miljardy zł.

Francja wyłącznie dla kolonji utrzymuje 596.000 żołnierzy o wydatkach prawie 3 miljardów zł.

Włochy liczą 660.000 żołnierzy, Polska 266.000, Czechosłowacja 229.000, Rumunja 206.000.

Następnie przytoczone są liczby żołnierzy w licznych mniejszych państwach.

W Ameryce półn. i południowej jest razem 473.000 żołnierzy o wydatkach około 10 miljardów zł. Z tej liczby Stany Zjedn. liczą 165.000 żołnierzy o budżecie 6 miljardów zł.

W Azji pod bronią jest 2 miljony żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 4 miljardy zł.

Australja liczy 67.000 żołnierzy o budżecie 50 miljonów zł.

W Afryce (tylko w południowej i Liberji) jest 13.000 żołnierzy, którzy kosztują rocznie 50 miljonów zł.

Otóż ogółem — wedle tego rocznika — jest w świecie **6 i pół miljona żołnierzy** aktywnych, których utrzymanie kosztuje „bagatelkę“ **blisko 40 miljardów złotych.**

W świetle tych cyfr wartość dzisiejszego ustroju przedstawia się w całej pełni.

W czasach, kiedy ludzkość ugina się pod ciężarem bezrobocia i nędzy, państwa kapitalistyczne utrzymują olbrzymie wielomiljonowe armje kosztem zawrotnych sum, które płacą przedewszystkiem szerokie masy ludności. Blisko 40 miljardów złotych rocznie kapitalizm wydaje na cele militarystyczne, które żadnej pozytywnej korzyści nie przynoszą — przeciwnie osłabiają ludzkość, a coraz to nowe zbrojenia stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju świata. Jaki dobrobyt w świecie mógłby zapanować, gdyby olbrzymie sumy, wydawane na militaryzm obrócono nie na cele niszczenia, ale na pozytywne cele ludzkości!

Rozbrojenie ogólne jest więc koniecznością, której doniosłości tłumaczyć chyba nie trzeba.

———

Bezpłatna Porada Prawna w „Sile“, Cieszyn, ul. Sienkiewicza 10.

Robotnicze Stow. Kultur.-Ośw. „Siła“ w Cieszynie, istniejące od 1908 r., liczy w polskiej części Śląska Cieszyńskiego z górą 2000 członków w 31 kołach miejscowych; ma cztery własne orkiestry na dętych instrumentach, trzy zespoły smyczkowe, kilka chórów i kilkanaście kółek amatorskich; każde niemal koło posiada własną bibljotekę, nadto Zarząd Gł. „Siły“ zorganizował „Bibljotekę Wędrowną“ liczącą obecnie już 17 skrzynek po 70 dzieł przeciętnie. „Siła“ urządza niezliczone odczyty, pogadanki, wycieczki, zabawy ludowe, przedstawienia amatorskie, popisy gimnastyczne i lekko-atletyczne, wyścigi i zawody. **Członkom swoim udziela bezpłatnej porady prawnej.** Członkiem może być każdy, kogo Zarząd przyjmie na polecenie dwóch dotychczasowych członków. Wpisowe 1 złoty, wkładka miesięczna 30 groszy. Zgłaszać się w kołach lub w Zarządzie Głównym: Cieszyn, ul. Sienkiewicza 10.

———

Korespondencje.

USTROŃ. Dnia 13 lipca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła“ w Ustroniu na którem był obecny tow .poseł Reger. Sprawozdanie Zarządu za rok 1929 przyjęte zostało przez członków jednogłośnie, z którego wynika, że Stowarzyszenie w tym roku zrobiło znowu jeden krok naprzód przez to, że została założona orkiestra. Stan kasy w tym roku był: Ogólne dochody za czas od 1/I 1929 — 30/VI 1930 wynosiły zł. 2920.28, wydatki zł. 2681.46 — pozostało w kasie na 1/VII 1930 zł. 238.82. Dochody składały się przeważnie z występów sekcji amatorskiej, z występów grupy ćwiczącej na festynach i z urządzanych akademij. Większe wydatki należy przypisać temu, że zakupiono do nowozałożonej orkiestry najbardziej potrzebne instrumenty. Stowarzyszenie jednak nie jest w stanie o własnych siłach zakupić dalsze niezbędnie potrzebne do orkiestry instrumenty. Równocześnie wydatki powiększyły się zakupieniem kilku książek do bibljoteki i przyrządów gimnastycznych.

Następnie po sprawozdaniach tow. poseł Reger wygłosił referat na temat: Zadanie i kształcenie się młodzieży robotniczej w roboczych stowarzyszeniach. Przedstawił obecną rolę młodzieży robotniczej, poruszył dużo spraw kulturalno-oświatowych młodzieży robotniczej w Polsce i zagranicą. Referenta nagrodzono burzą oklasków.

Następnie wybrano nowy Zarząd, w skład którego wchodzą: Przewodniczący Szarzec Gustaw, sekretarz Biedrawa Karol, skarbnik Gogółka Jan.

Największą bolączką dla nas jest to, że nie mamy własnego Domu Robotniczego w którymby można było kształcić naszą młodzież robotniczą. Stowarzyszenie już poczyniło starania przez Główny Zarząd Stowarzyszenia „Siły„ i prosiło Województwo śląskie o subwencję na ten cel, jednakowoż bezskutecznie, bo panów z Urzędu wojewódzkiego nic nie obchodzi młodzież robotnicza i traktuje się ją po macoszemu, dlatego prosimy naszych posłów, ażeby tą sprawą przy rozdzielaniu funduszy na cele oświatowe wpłynęli na Urząd wojewódzki, ażeby o nas nie zapomnieli.

Ustronianin.

RYCERSKIE OBYCZAJE NAD PUŃCÓWKĄ. W poniedziałek, 18 sierpnia br., popijali do późnej nocy w gospodzie Józefa Walczyski w Puń-

cowie dwaj grubi „siedlocy" Jan Kotas i Paweł Kłoda. Dufny w swoje młode pięści i pełny trzos żoninych groszów, ma Kotas zwyczaj każdego zaczepiać i z każdego się natrząsać. Tym razem, podpiwszy sobie godnie, zaczepił starego Pawła Olszara, jednego z najbardziej szanowanych obywateli puńcowskich. Ale stary Olszar też nie zapomina języka w gębie, więc mu z miejsca odpalił: „Ty niedowarzony nauczycielku!" Był to przytyk do nieukończonych studjów nauczycielskich p. Kotasa. Mszcząc się za to, napadł Kotas Olszara przy wyjściu podstępnie. Skopał go, zbił pięściami i laską tak, że nieszczęsny starzec leżał pod murem, jak nieżywy, z miejsca ruszyć się nie mogąc. Musiano go do domu odnieść. Sekundował Kotasowi w tym zbójeckim napadzie na bezbronnego starca Kłoda, który w ciemnej sieni podstawił Olszarowi nogę, tak, iż starzec upadł i bronić się już ani uciekać nie mógł. — Podobno Olszar zaskarżył Kotasa i Kłodę do sądu o wynagrodzenie za doznany ból i za utratę zdolności do pracy. Policja powinna bezwzględnie pociągnąć obydwu awanturników do surowej odpowiedzialności za stałe zakłócanie spokoju publicznego. Mimo panoszenia się bezrządu grażyńsko-sanacyjnego obowiązują jeszcze na Śląsku prawa, zapewniające każdemu bezpieczeństwo osobiste nawet ... w Puńcowie.

USTROŃ. Jak ze sanatorskich rządów ludność jest zadowolona. W dniu 10 maja 1930 r. przed samym dniem wyborów do Sejmu Śląskiego na sanacyjnym wiecu publicznym sanacyjni referenci i agitatorzy w sali Czytelni Katolickiej przekonywali wyborców Ustronia, jak to teraz mamy się dobrze pod rządami p. wojewody Grażyńskiego i dlatego należy tylko na rządową listę głosować, ponieważ p. wojewoda w Ustroniu wybudował kolej, wybudował drogę asfaltową i t. d.

Otóż chcemy tu kilka słów powiedzieć o wybudowanej drodze w r. 1928. Prawdą jest, że droga została przez Ustroń odbudowaną i wyproszczoną, ale poodbierano także biednym chałupnikom ogródki pod tą budowę, porozwalano płoty, które miały być nowo wybudowane przez Województwo, a za ogródki miano zapłacić i umowa taka została w Urzędzie gminnym w Ustroniu w obecności p. starosty Kisiały z Cieszyna zawartą. Niestety dwa lata upłynęły i mimo ciągłych upomnień i interwencyj poszkodowanych po dziś dzień ani grosza nie zapłacono nam za odebrane ogródki i nie wiemy gdzie jest to sprawiedliwe rządzenie i czy w ten sposób Województwo chce kosztem najbiedniejszych budować drogi.

Urząd gminny w Ustroniu ciągle wskazuje nam, żebyśmy płoty postawili, że Ustroń jest miejscem uzdrowiskowem i że taki nakaz jest nawet ze Starostwa, że ma być ładnie ogrodzone.

Więc jeżeliście żądali po nas ażebyśmy oddali ogrody pod drogę, to żądajcie teraz od tych co mają nam płacić i płoty postawić, żeby nam zapłacili i płoty postawili, bo my sami nie wiemy gdzie już interwenjować. Byliśmy już w r. 1929 u p. Starosty, byliśmy w Wydziale Dróg Powiatowych, a wszędzie nam obiecano, że ta sprawa już się załatwia, niestety znowu rok upłynął i szkody, jakie nam wyrządzono kto nam zapłaci?

Dlatego prosimy p. posła Macheja, jak tylko Sejm śląski się zbierze, ażeby się też tą sprawą w Sejmie śląskim zajął.

A teraz tym sanatorom, którzy wychwalali obecne rządy i twierdzili jakie to dobrodziejstwo Województwo nam w Ustroniu zrobiło, chcę jeden kwiatuszek dodać, ażeby w przyszłości też tem mogli zachwycić wyborców. Otóż od stacji kolejowej do drogi głównej asfaltowej jest około 300 metrów drogi, którą by można było nogi, wozy i samochody połamać, a goście, którzy tu przyjeżdżają i tą drogą się wiozą odnoszą jaknajgorsze wrażenie i często słychać od kuracjuszów utyskiwania z tego powodu. Dlaczego te kupy kamieni leżą obok drogi a w drodze po kolana dziury? Zwracałem się w tej sprawie do Urzędu gminnego, gdzie mi odpowiedziano, iż Województwo drogę odbuduje i na sezon letni zwalcuje. Kamienie i żwir gmina już dostarczyła w kwietniu a Województwu ani się śni drogę walcować.

Przyjdzie kreska i na wojewódzkiego Matyska!

———

Zgromadzenia i wiece przedwyborcze.

Wiec publiczny w Lipniku.

W dniu 22-go sierpnia br. odbyło się w sali gospody gminnej w Lipniku wielkie zgromadzenie publiczne.

Do prezydjum wybrano tow. Feikesa i F. Mędrzaka.

Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Pająk**, który także omówił gospodarkę komisarską w Białej. Wywody jego zebrani nagrodzili burzą oklasków.

W języku niemieckim referował tow. Lukas, poczem zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono.

Na zgromadzeniu uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję przedłożoną przez tow. posła Pająka:

Rezolucja

uchwalona na publicznem Zgromadzeniu ludowem w Lipniku w gospodzie gminnej w dniu 22 sierpnia 1930 r.

Zgromadzeni obywatele dawnej gminy Lipnik w liczbie 400 osób, zakładają uroczysty protest przeciwko zamierzonemu przez Magistrat miasta Białej oddaniu Domu gminnego w Lipniku na cele kościelne lub też dla Ochronki czy innego Stowarzyszenia.

Zgromadzeni stwierdzają, że Dom gminny w Lipniku stanowi dobro gminne, którego Tymczasowy Zarząd gminy nie ma prawa nikomu darować ani też pozbawiać innych obywateli prawa do korzystania z Domu gminnego.

Zgromadzeni domagają się, by Dom gminny w Lipniku nadal był dostępny dla licznych Towarzystw kulturalno-oświatowych, które grupują w sobie olbrzymią większość tutejszych obywateli, posiadających równe prawa do korzystania z dobra gminnego.

Zgromadzeni ponadto stwierdzają, że obecnie gmina posiada z Domu gminnego odpowiedni dochód, a w razie odstąpienia tego Domu na cele przez Magistrat zamierzone dochodu tego gmina nie tylko nie osiągnie, lecz nadto obciąży budżet nowemi wydatkami, co przy ogólnem zubożeniu ludności miasta jest niedopuszczalne.

Zgromadzeni domagają się od Władz Nadzorczych rozpisania i przeprowadzenia wyborów do Rady miasta Białej.

Wiec publiczny w Andrychowie.

W niedzielę, dnia 24 sierpnia br. odbył się w sali Domu Robotniczego w Andrychowie wiec publiczny, na który przybyło około 500 ludzi. Przewodniczył tow. Karkoszka, przemawiał tow. poseł **Pająk**, który w sposób jasny i obszerny przedstawił obecne położenie klasy pracującej w Polsce. Wywody jego nagrodzono rzęsistemi oklaskami. W dyskusji przemówił krótko tow. Nowak, poczem zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono.

Po zgromadzeniu odbyła się konferencja pow. sądowego andrychowskiego, na której postanowiono założyć Powiatowy Komitet P. P. S. w miejscu.

Zgromadzenie publiczne w Buczkowicach.

We wtorek, dn. 26 sierpnia br. odbyło się w sali p. Kubicy w Buczkowicach publiczne zgromadzenie. Obecnych było około 300 osób. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił oklaskiwany przez zebranych tow. poseł **Pająk.**

Wiec przedwyborczy w Łodygowicach.

W niedzielę, dnia 31 sierpnia br. odbył się w sali p. Fabra w Łodygowicach wiec publiczny. Zebrało się około 300 osób. Przewodniczył tow. Mrowiec. Obszerny referat wygłosił tow. poseł **Pająk**, nagrodzony za swe wywody rzęsistemi oklaskami.

Na zgromadzenie zjawiła się także grupka sanatorów, która chciała przeforsować swe prezydjum, lecz przepadła z kretesem, bo uzyskała zaledwie 6 głosów. W czasie przemówienia tow. Pająka, usiłowała wspomniana grupka zakłócić poważny przebieg obrad, lecz po otrzymaniu ciętej odprawy od tow. Pająka zamilkła, a nawet jeden z zawziętych sanatorów po referacie tow. posła wyraził mu podziękowanie za jego rzeczowe wywody.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa konkurencji kościelnej, którą poruszył tow. Suchanek. Ludność Łodygowic sprzeciwia się kategorycznie nadmiernym ciężarom, które wynikają z konkurencji.

Wiec pod gołem niebem w Radziechowach.

W ten sam dzień odbył się wiec pod gołem niebem w Radziechowach przy udziale około 350 osób. Zagajił tow. Rozmus, przewodniczył Łodziana J. i Wojtyła Adam. Przemawiał około 2 godziny tow. poseł **Reger**, nagrodzony oklaskami przez zebranych. Uchwalono jednogłośnie przy nadchodzących wyborach głosować na listę PPS.

———

Życzenia.

W dniu 10 września br. obchodzi tow. **Andrzej Suchy**, sekr. Zw. Z. Rob. Przem. Wł. w Bielsku 40-lecie swych urodzin.

Jubilatowi w dniu tym życzenia długich jeszcze lat pracy w ruchu zawodowym składają:

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Bielsku,
Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego w Bielsku,
Klub Radnych socjalistycznych w Bielsku,
O. K. R. P. P. S. Bielsko-Cieszyn,
Stow. Domu Robotniczego w Bielsku,
Konsum Robotniczy w Bielsku,
Redakcja „Wyzwolenia Społecznego",
O. K. R. P. P. S. w Białej,
Okręgowy Zarząd T. U. R. w Białej.

———

Z okazji zaślubin tow. Adama Wiktora z tow. Marją Jurczykówną składa młodej parze najserdeczniejsze życzenia

R. St. K. O. „Siła"
w Mazańcowicach.

———

Z okazji zaślubin tow. Puchałki Franciszka z tow. Machalicówną składa młodej parze serdeczne życzenia

R. St. K. O. „Siła"
Mazańcowice.

———

Z okazji zaślubin tow. Kubańdy z tow. Otylją Kubicówną składa młodej parze najserdeczniejsze życzenia. Komitet P. P. S. Leszczyny.

Kronika.

Na odchodnem.

Dnia 8 września 1930 odbędzie się ślub tow. Konderli Jerzego z Wisły.

Ze smutkiem stwierdzamy, że P. P. S. w Wiśle traci jednego z najdzielniejszych pracowników o lepsze jutro klasy pracującej. Tow. Konderla opuszcza Wisłę i przenosi się na Śląsk Czeski.

I Wydział gminny traci dzielnego pracownika, do którego z ramienia P. P. S. przy ostatnich wyborach wszedł tow. Konderla Jerzy.

Tow. Konderla urodził się w Wiśle — i już od lat najmłodszych, widząc krzywdę mas pracujących, zaczął szerzyć wśród tutejszych górali ideję socjalistyczną. Praca ta nie była daremną. Dzisiaj z dumą może powiedzieć, odchodząc od nas, że godnych pozostawił zastępców, którzy nadal dla dobra socjalizmu pracować będą aż do jego zwycięstwa.

Życzymy tow. Konderli imieniem swojem i imieniem młodego Stow. „Siła" Oddział w Wiśle wszelkiej pomyślności, zdrowia i szczęśliwego pożycia.

Sądzimy, że nadal wiernie pozostanie w naszych szeregach socjalistycznych wśród braci w Czechosłowacji, i że żadna siła nie będzie w stanie oderwać go z pod czerwonego sztandaru.

Komitet Miejscowy P. P. S. w Wiśle.
Zarząd Stow. „Siła" Oddział w Wiśle.

Podziękowanie.

Zarząd Stow. „Siła" w Wiśle dziękuje tą drogą jaknajserdeczniej bratniemu Stow. „Siła" w Ustroniu za przybycie w komplecie ćwiczącym na festyn, który odbył się w Wiśle w ogrodzie Macierzy Szkolnej 31/VIII 30.

Towarzyszki i Towarzysze z Ustronia! Wasze popisy pokazały ludności Wisły, że jedynem Stowarzyszeniem, które jest zdolne do pracy kulturalnej i oświatowej wśród młodzieży na wsi jest jedynie Stow. Kult.-Oświatowe „Siła".

———

Odwołanie wycieczki T.U.R. do Danji.

Przygotowywana wycieczka T. U. R. do Danji na połowę września br. nie odbędzie się. Ostatnio wcześniejszy termin na 7 września, naznaczony przez Polską Żeglugę nie odpowiada większości zapisanych uczestników z powodu urlopów — według otrzymanych w ostatnich dniach relacyj.

Wobec tego wycieczka jest odwołana, o czem zawiadamiamy wszystkich zainteresowanych, równocześnie przepraszając za zawód, który wynikł nie z naszej winy.

Wpłacone zaliczki zostaną zwrócone w dniach najbliższych.

Sekretarjat Generalny T. U. R.

———

Wykluczenie.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Jaworzu na pełnem posiedzeniu w dniu 31 sierpnia br. wykluczył jednogłośnie za szkodliwą działalność wobec organizacji osoby następujące:

Heller Antoni,
Marzec Juljan (przybysz).

Zwracamy się do wszystkich bratnich organizacji i towarzyszy z przestrogą, aby warowali się przed wyżej wymienionymi osobnikami, którzy będąc sanacyjnymi waletami, w szeregach partji spełniali rolę konfidentów.

Wykluczenie.

Komunikujemy, iż z dniem 2 września br. **Foltyn Franciszek** z Komorowic przestał być członkiem T. U. R. w Komorowicach i pod rygorem organizacyjnym nie może być przyjęty za członka do żadnego Oddziału T. U. R.

W szeregach T. U. R. niema miejsca dla „odchylonych" pojęć. Socjalizm jest tylko jeden!

Okręgowy Sekretarjat T. U. R. w Białej.
T. U. R. Oddział Komorowice.

Kasa pośmiertna.

W dniu 9 sierpnia br. zmarła nasza członkini Franciszka Martin, ur. 15/XI 1865, zamieszkała w Bielsku, ul. Batorego 3.

Cześć jej pamięci!

Upraszamy członków o regularne wpłacanie wkładek, celem uniknięcia niepotrzebnych komplikacji przy wypłacaniu zasiłków pośmiertnych. Do zapłacenia 44 znaczek. Zarząd.

Odpowiedzi Redakcji.

Walaszczyk Franciszek, Kaniów 144. Sprawę o której mówiliście swego czasu oddałem tow. Rozmusowi do załatwienia. O wyniku Was powiadomię. Red. Piątkowski.

Tomiczek Franciszek, Cięcina 78. W sprawie ogłoszenia o które Wam się rozchodzi (agentura) zwróćcie się pod następującym adresem: Jan Jakubiec, Godziszka Nr. 12, p. Buczkowice, pow. Biała.

Stolarczyk Franciszek, Cięcina 96 — odpowiedź jak powyżej.

Czarny Józef, Wisła Nr. 10. Zwróćcie się na adres, jak powyżej tow. Tomiczkowi zapodano.

Do Czytelników i Korespondentów!

Ze względu na nawał materjału, jakim Redakcja rozporządza, zmuszeni jesteśmy część materjału odłożyć na późniejszy termin.

O komisarskiej gospodarce w Kasie Chorych w Żywcu i samej osobie p. Pańkowskiego i jego „kasowych" satelitów następnym razem.

Wybory nadchodzą!

Każdy Towarzysz, Towarzyszka, robotnik, chłop małorolny i pracownik umysłowy powinien pamiętać, iż w dniu **16-go listopada** br. odbędą się **wybory do Sejmu** i dlatego powinien być w czujnem pogotowiu i o wszystkiem co się dzieje w jego wiosce lub okolicy o ile to jest ważne ze względów politycznych, natychmiast donieść **do Sekretarjatu Okręgowego P. P. S. w Białej,** gdzie należy także **zwracać się po wszelkie informacje i zgłaszać zapotrzebowania na zgromadzenia.**

Komitety P. P. S. i bratnie organizacje socjalistyczne wzywamy do rozpoczęcia wzmożonej pracy organizacyjnej i agitacyjnej. Nie dajcie się nigdzie zaskoczyć wrogom — nie bójcie się teroru sanacyjnego. Walczcie wszędzie w pierwszej linji — zastraszyć się nie dajcie! Zwycięstwo musi być nasze!

Apelujemy do wszystkich ludzi pracy, których dążeniem jest wyzwolenie proletarjatu z pęt obskurnej niewoli satrapów sanacyjnych, aby składali choćby najskromniejszy grosz na **Fundusz Wyborczy P. P. S.**

Idziemy do wyborów bez funduszów, bo jesteśmy tak bogaci, jak bogatą jest cała klasa pracująca, ale za to mamy czyste sumienie i wielką ideę wyzwoleńczą.

Nie mamy ani nie pragniemy oblepionych łzami i krwawą krzywdą ludu polskiego funduszów sanacyjnych uzurpatorów i dlatego z wiarą w zwycięstwo wołamy:

Ludu Pracujący! Gotuj swe siły — godzina rozstrzygnięć, chwila zwycięstwa się zbliża!

Na fundusz wyborczy.

Tow. Schubert Rudolf składa na fundusz wyborczy zł. **10.** Kto dalszy?

Nadesłane.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej

zawiadamia zainteresowanych bezrobotnych, że dnia 8 września br. o godz. 11 dopoł. odbędzie się w lokalu P. U. P. P. ul. 11 Listopada 2 w Białej rekrutacja 14 robotników nieżonatych na wyjazd do Francji na warunkach kontraktu zatwierdzonego przez Urząd Emigracyjny, a mianowicie: Kontrakt roczny. Praca przy obróbce drągów telegraficznych na powietrzu. Zarobek gwarantowany 3.25 fr. na godzinę, lub 26 fr. dziennie. Mieszkanie bezpłatne. Potrącenia z tytułu zwrotu kosztów podróży 5% z miesięcznego zarobku. Koszt wyżywienia dla samotnych z chlebem i napojami 12 fr. dziennie. 1 kg. chleba 2.05 fr., 1 l. wina 1 fr. 80 ctm. Do rekrutacji przynieść należy dowód osobisty z fotografją, wystawiony przez Urząd gminny, metrykę urodzenia, świadectwa przynależności i moralności, książeczkę wojskową dla mężczyzn od 23—40 lat, zezwolenie z P. K. U. dla mężczyzn od 18—23 lat, świadectwo pracy zawodowej.

Szkoła Ogrodnicza Średnia Koedukcyjna w Białej.

Wpisy w dniu 30 sierpnia i 1 września. Szkoła jest zakładem naukowym umożliwiającym jużto dalsze kształcenie się w wyższych uczelniach, jużto daje typ pracownika-fachowca z tytułem technika ogrodnictwa. Zwrot opłat szkolnych dla dzieci urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, daje prawo w służbie wojskowej do podchorążówki i inne prawa w służbie państwowej, samorządowej i prywatnej, przewidziane dla absolwentów średnich szkół ogrodniczych. Zgłoszenia przyjmuje codziennie i udziela wyjaśnień dyrekcja szkoły — Biała, ul. Lipnicka L. 389.

Ogłoszenia.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Biała na nazwisko Chrapczyński Jan, rocznik 1892, zamieszkały w Dankowicach Nr. 122, unieważnia się.

Ogłoszenie.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom" w Cieszynie, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiadamia, że na Walnem Zgromadzeniu członków w dniu 26 kwietnia 1930 r. uchwalono połączyć się ze Spółdzielnią „Konsum Robotniczy" w Cieszynie, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, której udziały wynoszą tylko 20.— zł., a odpowiedzialność ograniczona jest tylko do udziału, zaś udziały Spółdzielni „Nasz Dom" w Cieszynie wynoszą 100.— złotych. Wobec powyższego, po połączeniu się Spółdzielni udziały dla członków Spółdzielni „Nasz Dom" są zniżone. Zarząd zawiadamia, że gotów jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ogłoszenia, względnie do depozytu sądowego złożyć kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę.

Cieszyn, dnia 2 sierpnia 1930 r.

Za Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom"
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Cieszynie:

(—) **Jan Rudzki.** (—) **Józef Machej.**

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.